

Na pielgrzymim szlaku

Jest słoneczny sierpniowy poranek. Na placu obok naszego kościoła pojawia się coraz więcej ludzi. Niektórzy witają z radością swoich przyjaciół, wymieniają uściski, inni modlą się. Za chwilę wszyscy będą uczestniczyć we Mszy świętej, by po niej wyruszyć w drogę. Rozpoczyna się kolejna Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę.

Niektórzy wyruszają po raz pierwszy, może z obawą, czy dadzą radę. Ale dla wielu z nas jest to już któraś z kolei piesza pielgrzymka. Każdego roku, kiedy przychodzi sierpień, zostawiamy dom z jego wygodami i idziemy do Matki.

Co każe nam podejmować ten trud? Przede wszystkim wiara. Dla nas wszystkich pielgrzymka jest sposobem przeżywania i pogłębiania naszej wiary. Jest przestrzenią, w której doświadczamy spotkania z Bogiem. Wielu z nas wyrusza na pielgrzymi szlak z konkretną intencją. Dziękujemy Bogu, prosimy o łaski, a wszystko przez ręce Maryi, naszej Matki.

Pielgrzymka daje nam także konkretne doświadczenie wspólnoty. Nie tylko zwracamy się do siebie „siostrzo”, „bracie”, ale naprawdę czujemy, że jesteśmy RAZEM. Razem idziemy, modlimy się, przeżywamy radość, dzielimy trudy. To jest bardzo konkretne doświadczenie miłości jako ofiary, daru z siebie. Z drugiej strony tam naprawdę czuje się bliskość drugiego człowieka! Zawsze można liczyć na czyjąś pomoc! Pamiętam, jak któregoś roku na postoju jednego z braci ukąsiła pszczoła, co wywołało groźną dla życia reakcję alergiczną. Siostry z Grupy Medycznej i Brat Lekarz natychmiast pośpieszyli nastolatкови z pomocą dosłownie ratując mu życie. Następnego roku na tym samym postoju ten brat przyszedł do Grupy Medycznej z kawą i słodyczami. Powiedział, że chce w ten sposób podziękować za uratowanie i dodał, że co roku w tym miejscu będzie przychodził do Grupy Medycznej z poczęstunkiem, wspominając tamtą chwilę. Piękna szkoła wdzięczności!

Tej wdzięczności uczymy się także w relacjach z tymi, których spotykamy po drodze, którzy nas przyjmują na posiłek, czy na nocleg. Oni także uczą nas czynnej miłości. Często z tych spotkań rodzą się przyjaźnie na całe lata. Wiele lat temu pełniliśmy, wraz z kolegą, posługę kwatermistrzów. Przygotowywaliśmy noclegi. Kiedy odwiedziliśmy już wszystkich gospodarzy w „naszej” wiosce, okazało się, że nie wystarczy nam noclegów dla każdego pielgrzyma. Rozpoczęliśmy kolejny obchód tych samych domostw. Kiedy przyszliśmy z naszym problemem do Pani B., która zawsze serdecznie nas przyjmowała, ona rozplakała się i choć już wcześniej zadeklarowała chęć przyjęcia dużej grupy pielgrzymów, teraz zaproponowała, że przyjmie jeszcze drugie tyle. Do dziś wspominam tę chwilę z wdzięcznością, a co roku, kiedy idę w pielgrzymce, staram się odwiedzić dobrą Panią B.

Pielgrzymka jest wreszcie świadectwem wiary, która, jak pisze Apostoł, *działa przez miłość*. Wszystko na pielgrzymce jest okazją do dawania świadectwa. Modlitwa, podejmowanie posług pielgrzymkowych, wzajemna pomoc, spotkania z ludźmi, którzy nas podejmują. Każdy, nawet najdrobniejszy, gest uczyniony z miłości staje się świadectwem o Tym, który jest Źródłem Miłości.

W ten sposób pielgrzymowanie staje się dla nas szkołą życia, istotną częścią życia. A ponieważ każdy człowiek odczuwa naturalną potrzebę dzielenia się tym, co dla niego ważne i istotne, dlatego czynię to i ja. Dzielę się tym, co stanowi ogromną wartość w moim życiu i co daje mi prawdziwą radość.

Papież Benedykt XVI napisał w Liście apostolskim *Porta fidei* ogłaszającym Rok Wiary: „«Podwoje wiary» są dla nas zawsze otwarte. Wprowadzają nas one do życia w komunii z Bogiem i pozwalają na wejście do Jego Kościoła. Próg ten można przekroczyć, kiedy głoszone jest Słowo Boże, a serce pozwala się kształtować łaską, która przemienia. Przekroczenie tych podwoi oznacza wyruszenie w drogę, która trwa całe życie.

A może konkretnym znakiem tego *przekroczenia progu* i *wyruszenia w drogę* będzie dla Ciebie w tym roku wyruszenie na pielgrzymkę? Nie bój się, spróbuj! Wielu z tych, którzy kiedyś odważyli się i spróbowali, dzisiaj nie wyobraża sobie życia bez corocznego pielgrzymowania. Lubię piosenkę, którą często śpiewa się podczas pielgrzymkowych pożegnań:

*Bóg zapłać Wam, Bóg zapłać Wam, Bóg zapłać Wam, bo być może za rok znów spotkamy się!
Bóg zapłać Wam!*

Szczęść Boże Wam, Szczęść Boże Wam, Szczęść Boże Wam, bo być może za rok znów spotkamy się! Szczęść Boże Wam!

Ona dobrze oddaje ducha pielgrzymkowej rodziny, która każdego roku spotyka się, by wędrować do Matki. Mam nadzieję, że tym razem spotkamy się i z Wami... Do zobaczenia na pielgrzymim szlaku!

Ks. Sławomir Machowski